

Plan Boży co do naszego życia.

Gdy Bóg weźmie zdecydowanie w swoje ręce ster naszego życia, pierwszą rzeczą, jaką sprawia, jest pomieszczenia naszych planów. Czasem wznieca przeciw nam burze, różnego rodzaju niepokoje, by rozbić nasze plany i poprowadzić nas tam gdzie On sam chce.

Na pewno nie jeden z nas doświadczył takiej sytuacji w swoim życiu. Bóg jednak kieruje drogą naszego życia z dobrocią i opatrnościowo. Jego nieskończone mądre plany często stoją w sprzeczności z naszymi. Wydaje się nam, że Bóg nie troszczy się o nas. Z czasem jednak, może jeszcze na tej ziemi, a z pewnością w niebie, zobaczymy, jak Boża ręka prowadziła nas z miłością i mądrością.

Często Bóg pragnie, abyśmy uczestniczyli w tych sprawach, w których nie chcemy być uczestnikami, lub prowadzi nas tam, dokąd iść nie chcemy. Sekret powodzenia związany jest jednak zawsze z wolą Bożą.

Nie sądźmy, że Bóg o nas zapomniał, ponieważ nie działa tak, jakbyśmy tego chcieli i oczekiwali. Bóg interesuje się człowiekiem, którego stworzył z miłości. Posługuje się nawet różnego rodzaju ludzkimi machinacjami, aby urzeczywistnić swoje plany miłości do każdego z nas. Potrafi również posłużyć się złem niegodziwych ludzi, aby podtrzymać swoich wybranych.

Kiedy byłam jeszcze dzieckiem, (nie chodziłam jeszcze do szkoły) pamiętam doskonale jak moja mama najczęściej wieczorami (w ciągu dnia była bardzo zapracowana) czytała mi „Małą biblijkę”. Najbardziej lubiłam jak czytała mi urywek z Księgi Rodzaju o sprzedaniu Józefa do Egiptu. Bardzo się wtedy wzruszałam, nawet płakałam. Dzisiaj nieco inaczej patrzę na to co przydarzyło się Józefowi, widzę w tym Boży plan w stosunku do narodu wybranego.

„Nie wyście mnie wysłali do Egiptu – mówił Józef do swoich braci– bo dla waszego ocalenia Bóg wysłał mnie przed wami. Wy niegdyś knuliście zło przeciwko mnie, Bóg jednak zamierzył, to jako dobro, żeby sprawić to, co jest dzisiaj, że przeżył wielki naród”

Jeśli nie będziemy stawiali przeszkód, Bóg posłuży się nami, aby wypełnić swoje dzieło, jak posłużył się Józefem. Wpierw jednak wystawi nas na próbę przez wiele krzyży i przeciwności. Pamiętajmy jednak, że zawsze chodzi tu o dzieło Boże, próby przysłużą się do naszego duchowego wzrostu i większej chwały. To czego pragnie Bóg zawsze się spełnia.

Tak naprawdę, tylko wiara pozwoli nam odkryć, że wola Boża względem nas jest zamiarem miłości. Zatem poddajmy się z wiarą zamiarom Bożym; oderwijmy się od stworzeń i złożmy wszystko w Jego ręce, gdyż On zna najlepiej to, co jest dla nas pożyteczne i najlepsze. Pan nie opuszcza tego, kto pragnie Mu służyć.

Na co nam się przyda realizacja naszych własnych planów, jeśli nie spełniamy dzień po dniu tego, co Bóg pomyślał dla nas, nawet gdyby to było coś zwykłego.

Aby móc odpowiedzieć Bogu, który tak często nas zaskakuje, byłoby dobrze, abyśmy nie trzymali się kurczowo żadnego planu wymyślonego zgodnie z naszymi upodobaniami. Nie chcemy dochodzić ukrytych planów Bożych według naszych ślepych przewidywań. Moglibyśmy wówczas uznać za okrucieństwo to, co jest czystym miłosierdziem. Dróg Bożych nie należy dyskutować, ale należy je adorować.

Kiedy będziemy rozważać porządek i mądrość z jaką Dobry Bóg kieruje wszechświatem, to bądźmy pewni że przyniesie nam to pociechę i pewność, że z jeszcze większą słuszością i Boską mądrością kierował będzie życiem Jego dzieci. Zechcemy więc być narzędziami w rękach Boga.

Spraw Panie, bym była narzędziem w Twych rękach. Złóż Twoje prawo w mojej duszy i wypisz je w moim sercu; wlej we mnie bojaźń abym nie oderwała się od Ciebie. „ Ty jesteś moim Bogiem. W Twoim ręku są moje losy”

Lucyna Mastalerz